

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 marca 2020 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa K. J. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 10.883,16 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5760 zł od 28 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.706 zł od 26 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty,
2. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 4.862 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 976,67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1 co do kwoty 6.010 zł oraz w zakresie pkt 3, 4 i 5 wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na wydaniu orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dowolną ocenę dowodów, w tym przede wszystkim pominięcie załączonego do odpowiedzi na pozew wydruku z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego oraz zeznań poszkodowanej A. J. poprzez:

i. niezasadne przyjęcie, że poszkodowana nie posiadała innego samochodu, który mogłaby użytkować w miejsce uszkodzonego i uznanie w tym zakresie zeznań świadka za wiarygodne w sytuacji, gdy okoliczność przeciwna wynika z niezakwestionowanego przez stronę powodową dokumentu - historii ubezpieczenia wygenerowanego przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny;

ii. w konsekwencji powyższego - niezasadne pominięcie okoliczności, iż poszkodowana naraziła pozwanego na zwiększenie szkody albowiem mogła do czasu wypłaty odszkodowania i naprawy pojazdu korzystać z innych pojazdów, które posiadała;

(...). wybiórczą i jednostronną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia podnoszonych przez pozwanego twierdzeń i odniesień co do akcentowanych okoliczności, które świadczyły o posiadaniu przez poszkodowaną innych pojazdów, które mogła użytkować do chwili naprawienia uszkodzonego pojazdu, a przede wszystkim pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...), który nie był wynajmowany przez poszkodowaną w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej;

iv. pominięcie okoliczności i nie nadanie jej odpowiedniej wagi iż poszkodowana była w dacie zdarzenia partnerką powoda (aktualnie żoną) i sprzecznym z doświadczeniem życiowym jest, aby powód próbował finansowo wykorzystać fakt braku możliwości korzystania przez poszkodowaną z pojazdu zamiast wesprzeć ją w ramach prawidłowych relacji partnerskich tym bardziej, iż w dacie zdarzenia to powód kierował pojazdem poszkodowanej co wynika z oświadczenia sporządzonego przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym;

Co z kolei skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda kosztów najmu pojazdu zastępczego, nie pozostających w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym.

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, co skutkowało ogólną błędną oceną dowodów i pominięciem okoliczności mających istotne znaczenie lub nienadaniem im odpowiedniej wagi, w szczególności poprzez pominięcie okoliczności, że:

- powód zawodowo zajmuje się szacowaniem roszczeń odszkodowawczych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co winno przemawiać za uznaniem, że zlecenie wykonania kalkulacji naprawy podmiotowi trzeciemu było wydatkiem niecelowym, pomimo że uprawnienie takie przysługiwało poszkodowanemu,
- przedstawiona faktura Vat nie dokumentuje rzeczywistego zdarzenia gospodarczego, bowiem została wystawiona z datą 24.10.2018 r., a zdarzenie szkodzące miało miejsce w listopadzie 2015 r., a ponadto kalkulacja nie była wykonana przez powoda, a podmiot zewnętrzny.
- zgodnie z treścią faktury, wykonanie usługi oceny technicznej oraz wykonanie kosztorysu naprawy miało miejsce w dniu 24 października 2018 roku na zlecenie A. G. (nabywca) w sytuacji gdy poszkodowana w dniu 5 maja 2018 roku przejechała na rzecz powoda wierzytelność z tytułu uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, a w konsekwencji w dacie zlecenia sporządzenia kosztorysu nie przysługiwało jej uprawnienie do weryfikowania i ustalania wysokości szkody albowiem całość wierzytelności scedowała na rzecz powoda;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 § 2 k.c., art. 805 k.c. oraz art. 824(1) § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji zasądzenie odszkodowania przekraczającego wysokość poniesionej szkody, wynikające z błędnego uznania, iż najem tzw. „bezzotówkowy” jest szkodą (stratą), którą poszkodowana poniosła, w sytuacji, gdy poszkodowana posiadała inne samochody, które mogła użytkować przez czas trwania naprawy oraz uznanie, że skoro ktoś posiada kilka pojazdów, to właśnie tyle jest mu potrzebnych i fakt uszkodzenia jednego z nich rodzi potrzebę skorzystania z auta zastępczego, w sytuacji, gdy potrzeba najmu pojazdu zastępczego - zgodnie z ugruntowaną linią orzeczniczą - jest uzasadniona dopiero w sytuacjach, w których brak jest możliwości korzystania z innych pojazdów;

b) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że najem pojazdu zastępczego pomimo posiadania przez poszkodowaną kilku innych pojazdów nie stanowi przyczynienia się do zwiększenia szkody tj. pomimo niezachowania przez powoda obowiązków z art. 354 § 2 k.c.

c) art. 232 k.p.c. (w zw. z art. 6 k.c.) poprzez uznanie, że to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, iż poszkodowany nie ma uzasadnienia w najmie pojazdu zastępczego, w sytuacji, gdy to na stronie powodowej spoczywa ciężar dowodu wykazania potrzeby korzystania z pojazdu zastępczego, wysokość kosztów z tego tytułu, jak i niezbędny czas trwania najmu. Fakt, że poszkodowana posiadała aż 3 auta wynika z pisma Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, a powód nie udowodnił, by poszkodowana w dacie szkody tych aut nie posiadała, załączając umowy za najem dotyczące dwóch z trzech posiadanych przez poszkodowaną pojazdów

d) art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 826 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, a w konsekwencji uznanie, że koszt prywatnej wyceny rzeczoznawcy obejmującej kosztorys naprawy jest uzasadnionym wydatkiem pozostającym w związku ze szkodą, podczas gdy na podstawie zgromadzonego materiału faktycznego i dowodowego w niniejszej sprawie poniesienie kosztu prywatnej ekspertyzy nie sposób uznać za normalne następstwo wypadku, w wyniku którego powstała szkoda, ani za koszty niezbędne do dochodzenia wierzytelności przez poszkodowanego, albowiem w dacie zlecenia sporządzenia prywatnego kosztorysu (24.10.2018 r.) poszkodowanej nie przysługiwała wierzytelność wobec pozwanego albowiem uprzednio (tj. 5.05.2018 r.) zbyła ją na rzecz powoda.

W konsekwencji podniesionych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego

według norm przepisanych, a także zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do apelacji, należy stwierdzić, że zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się sąd orzekający naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że prezentacja własnej wersji stanu faktycznego przy braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania sądu nie stanowi dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Sąd I instancji ma autonomię wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego i jeśli realizując zasadę bezpośredniości sąd ten wyrobi sobie pogląd na wiarygodność poszczególnych dowodów i da temu wyraz w uzasadnieniu, to sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, że Sąd Rejonowy w żadnej mierze nie uchybił dyrektywie art. 233 § 1 k.p.c., a poczynione przez Sąd ustalenia są w pełni logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, natomiast stawiane przez skarżącego zarzuty stanowią jedynie niczym nieopartą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu. Wbrew przekonaniu skarżącego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego przekonania, że poszkodowana nie miała możliwości korzystania z innego pojazdu po zdarzeniu wywołującym szkodę. Choć zgodzić należy się ze skarżącym, iż poszkodowana posiadała inne samochody, co potwierdza wydruk z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego były one przeznaczone do prowadzonej przez nią działalności gospodarczej w zakresie wynajmu pojazdów. Wbrew przekonaniu apelującego, trudno domniemywać, że poszkodowana mając cztery samochody, tylko dwa przeznaczyła dla prowadzenia działalności, natomiast dwa były przeznaczone do użytku osobistego, bowiem byłoby to rozwiązanie zupełnie nielogiczne. Skoro zatem poszkodowana była posiadaczką innych samochodów, ale przeznaczonych do prowadzenia działalności, koszty wynajmu pojazdu zastępczego były konieczne i uzasadnione z punktu widzenia zasadności roszczenia. Należy wskazać, że nawet gdyby poszkodowana nie wynajęła samochodu zastępczego, a korzystałaby z jednego z posiadanych samochodów, mogłaby mieć roszczenie z tytułu utraconych korzyści w związku z powstaniem szkody, bowiem wskutek korzystania z samochodu przeznaczonego do wynajmu utraciłaby możliwości osiągnięcia z tego tytułu wynagrodzenia za ten pojazd. Jednocześnie należy podkreślić, że pozwana na etapie postępowania likwidacyjnego nie miała zastrzeżeń co do zasadności potrzeby wynajmu pojazdu zastępczego, wypłacając odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego. Jednocześnie żadnego znaczenia dla zasadności roszczenia nie ma fakt, iż w chwili zdarzenia samochodem poszkodowanej kierował powód, jak również, że poszkodowana korzystała z pojazdu zastępczego

wynajętego od powoda. Wskazać należy, że sprawcą zdarzenia nie był kierujący pojazdem poszkodowanej, a inny kierowca, który zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia, zatem odpowiedzialność za skutki zdarzenia spoczywa na pozwanym, a próba przerzucenia odpowiedzialności na osoby trzecie jest niczym nieuzasadniona. Natomiast sam fakt, iż powód i poszkodowana byli w związku nie usprawiedliwia przyjęcia, jak chce tego pozwany, by to powód miał nieodpłatnie wynająć poszkodowanej pojazd zastępczy, zwalniając tym samym pozwanego z odpowiedzialności za szkodę.

Pozwany podnosi, że powód zawodowo zajmuje się szacowaniem roszczeń odszkodowawczych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co winno przemawiać za uznaniem, że zlecenie wykonania kalkulacji naprawy podmiotowi trzeciemu było wydatkiem niecelowym, pomimo że uprawnienie takie przysługiwało poszkodowanemu. Należy jednakże wskazać, że kalkulacja została wykonana 17.12.2015 roku, zatem w dacie, kiedy właścicielem pojazdu była poszkodowana i na jej zlecenie kalkulacja została wykonana. Nieistotna z tego punktu widzenia jest data widniejąca na przedstawionej fakturze VAT. Nieistotnym również jest, iż powód w ramach swojej działalności zajmuje się szacowaniem roszczeń odszkodowawczych, gdyż nie on był zleceniodawcą dokonania kalkulacji.

Z wyżej wskazanych przyczyn zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. są niezasadne.

Podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia dyspozycji art. 361 § 2 k.c., art. 805 k.c. oraz art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 362 k.c., a także art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 354 § 1 i 2 k.c. i art. 826 § 1 k.c. są nietrafne.

W myśl przepisu art. 361 § 1 k.c., obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W celu ustalenia zakresu odpowiedzialności za następstwa zdarzenia koniecznym jest wykazanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem osoby, które spowodowało uszczerbek w majątku poszkodowanego, a spowodowaną szkodą. Badanie istnienia adekwatnego związku przyczynowego ma charakter dwustopniowy. Pierwszym krokiem jest ocena, czy pomiędzy badanymi zdarzeniami istnieje związek przyczynowy (test *conditio sine qua non*). Drugim – badanie, czy jest to związek o charakterze adekwatnym ("normalny" związek przyczynowy) (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Test *conditio sine qua non* może prowadzić do stwierdzenia braku takiej zależności, co jest równoznaczne z nieistnieniem związku przyczynowego i niemożliwością przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej. Natomiast pozytywny wynik testu oznacza, że dane zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody. Nie przesądza on jeszcze o spełnieniu przesłanki związku przyczynowego, ale umożliwia przejście do drugiej operacji, w której zostanie dokonana ocena następstw, w celu wyselekcjonowania tych, z którymi system prawny wiąże obowiązek odszkodowawczy (tak: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część ogólna, wyd. II, publ. LEX, 2014). Za normalne przyczyny powstania szkody uznaje się te przyczyny, które każdorazowo zwiększają możliwość (prawdopodobieństwo) wystąpienia badanego skutku. W orzecznictwie następstwo uznawane jest za „normalne”, jeśli „w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykłym następstwem” tego zdarzenia (tak: K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 22, rok 2019). Natomiast z zasady pełnego odszkodowania ustalonej w art. 361 § 2 k.c. wynika, iż w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez pozwanego tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03, Legalis nr 277761). Na skutek przedmiotowego zdarzenia poszkodowana nie mogła korzystać do czasu naprawienia z własnego samochodu, zatem zaistniała konieczność wynajmu samochodu zastępczego, a w konsekwencji poniesienia

kosztów związanych z jego wypożyczeniem. Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy podkreślić, że nawet jeśli poszkodowana posiadała inne samochody służące do prowadzonej działalności gospodarczej, nie można wymagać by na skutek zaistnienia szkody poszkodowana we własnej mierze i z własnych środków ponosiła jej skutki. Poszkodowana nie miała bowiem obowiązku korzystania z pojazdu przeznaczonego do wynajmu, pozbawiając się w ten sposób możliwości jego odpłatnego wynajęcia innym osobom i uzyskania z tego tytułu korzyści. Z tych też względów nie można podzielić zapatrywania apelującego, jakoby poszkodowana posiadając kilka pojazdów przyczyniła się do zwiększenia szkody poprzez najem pojazdu zastępczego.

Odnosząc się natomiast do kwestii kosztorysu naprawy, Sąd Okręgowy podziela pogląd, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku, koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1975 r., I CR 505/75, LEX nr 774). W nowszym orzecznictwie przyjmuje się, że do zakresu szkody oraz należnego powodowi od ubezpieczyciela odszkodowania należą koszty ekspertyzy co do rozmiaru szkody poniesionej przez poszkodowanego jedynie w postępowaniu przedsądowym. Ocena, czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego przed wszczęciem procesu są objęte odszkodowaniem dokonywana jest przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. W szczególności uzależnia się ją od tego, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a zdarzeniem oraz czy poniesienie kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (uchwała Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex 106617).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że sporządzenie prywatnej ekspertyzy poszkodowana zleciła przed wszczęciem postępowania sądowego. Poniesione przez poszkodowaną koszty sporządzenia kalkulacji naprawy wbrew stanowisku strony apelującej były w sprawie konieczne oraz pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, wobec czego uznać należało, że wchodziły one w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Konieczność wykazania nieprawidłowości wyliczeń pozwanego oraz charakter szkody, wymagający dla ustalenia jej zakresu i wysokości wiedzy specjalistycznej czyniły celowym i uzasadnionym odwołanie się przez poszkodowaną do wiedzy fachowej eksperta jeszcze przed wszczęciem procesu. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, wedle którego wydatek poniesiony przez powoda tytułem sporządzenia prywatnej ekspertyzy był celowy z punktu widzenia dochodzenia przez niego swoich praw, albowiem pozwolił na weryfikację przedstawionej przez ubezpieczyciela wyceny, która jak się okazało była znacznie zaniżona. Sąd I instancji zasadnie uznał, iż koszt opinii powinien być przez pozwanego zwrócony.

Należy również stwierdzić, że koszt sporządzenia ekspertyzy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznaną przez powoda. Bezsprzeczny jest fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego doszło do zniżenia wartości szkody, co spowodowało konieczność zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie kalkulacji naprawy, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Gdyby poszkodowana nie poniosła szkody, ale również gdyby pozwany w sposób prawidłowy ustalił wysokość odszkodowania, nie byłoby konieczności sporządzenia przedmiotowej kalkulacji naprawy, a w związku z tym nie byłoby potrzeby poniesienia kosztów na ten cel.

Zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. (art. 6 k.c.) nie zasługuje na uwzględnienie i świadczy o niezrozumieniu roli i znaczenia powyższego przepisu przez apelującego.

Przepis ten ma na względzie obowiązek instruowania i ciężar dowodu. Sąd może go naruszyć wówczas jedynie, gdy obowiązkiem dowodzenia (art. 232 k.p.c.) lub konsekwencjami nieudowodnienia określonych okoliczności (art. 6 k.c.) obciąży niewłaściwą stronę sporu. Nie można naruszyć tych przepisów przez przyjęcie, że strona udowodniła lub nie udowodniła określonych okoliczności. Stawiany w tym zakresie zarzut stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu i sprowadza się do przedstawienia własnej oceny dowodów i wyciągniętych wniosków.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, iż apelacja pozwanego nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego i w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelujący przegrał proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te złożyły się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).